

## **XXXIII OGÓLNOPOLSKI ZLOT**

### **KLUBÓW TURYSTYKI GÓRSKIEJ PTTK „Tatry 2013”**

**17.05. do 19.05.2013r. w schronisku PTTK w ROZTOCE**

#### **Organizator – Klub Turystyki Górskiej „Wierch” z Krakowa**

Uczestnicy:

Ewa Hankiewicz

Jolanta Sadowska

Maria Beška

Zofia Zielińska

Barbara Żurkowska

Janusz Żurkowski

Pierwszego dnia tradycyjnie odbyło się posiedzenie poświęcone na prelekcje i wystąpienia klubowe.

Wystąpienie Ewy Hankiewicz (Prezes KTG „Kosówka”) poświęcone było w całości uroczystościom odsłonięcia tablic pamiątkowych w Warszawie i Łodzi związanych z Adamem Chyżewskim.

Na kolejne 2 dni Organizator zaplanował 3 zróżnicowane pod względem trudności warianty przejść górskich.

Wariant pierwszy: 18.05.2013 r. - spacer do Morskiego Oka, 19.05.2013 r. – przejście na Wiktorówkę na niedzielną mszę św.

oraz

wariant drugi: 18.05.2013 r., który cieszył się największym zainteresowaniem - przejście doliną Roztoki przez wodospad na Wielkiej Sikławie do schroniska PTTK w Dolinie Pięciu Stawów Polskich (1664 m n.p.m.). Dalej przez Świstówkę (1850 m n.p.m.) i Opalone do schroniska PTTK w Morskim Oku (1410 m n.p.m.). My jeszcze dodatkowo obeszliliśmy Morskie Oko zapalając po drodze świece przy kapliczce dziękczynnej za szczęśliwe powroty. Stąd poszliśmy do miejsca zakwaterowania w Roztoce. Na trasie było jeszcze dużo śniegu.

19.05.2013 r. wybraliśmy trasę dłuższą szlakiem czerwonym a później zielonym przez Gęsią Szyję (1490 m n. p. m.) na Wiktorówkę na niedzielną mszę św.

Szczegółowe sprawozdanie ze Zlotu przedstawi Organizator – stąd z naszej strony tylko ta krótka relacja.

Po oficjalnym zakończeniu Zlotu w dniu 19.05. ok.godz. 14:30 rozpoczęliśmy realizację własnego programu przygotowanego dla grupy biorącej udział w Zlocie oraz dla „grupy wsparcia”, która została zakwaterowana w dniu 17.05. w Toporowej Cyrhli w 9 osobowym składzie.

## TOPOROWA CYRHŁA – OCHOTNICA GÓRNA

17.05. do 25.05.2013r.

Kierownik wyprawy: Janusz Żurkowski

Uczestnicy: 15 osób, w tym:

Kosówka – 10 osób

Stonoga - 3 osoby

Sympatycy – 2 osoby.

Zakwaterowanie: prywatne kwatery agroturystyczne w Toporowej Cyrhli i Ochotnicy Górnej.

Przyjazd i powrót busem oraz korzystanie z busa na miejscu.

Program (9 dni pobytowych):

17.05. do 19.05. Gdy 6 osób uczestniczyło w Zlocie, pozostali realizowali przygotowany program. Pięć osób wybrało się na przepiękną trasę z Kuźnic przez Boczań (1208m n.p.m.) do Murowańca (1500 m n.p.m.) na Hali Gąsiennicowej i później przez Psią Trawkę (1188m n.p.m.) do miejsca zakwaterowania. Cztery osoby wolały spędzić ten dzień w Zakopanym. Następnego dnia (19.05.) piękna słoneczna pogoda zachęciła cztery osoby do pieszej wyprawy z Toporowej Cyrhli przez Gęsią Szyję (1490 m n. p. m.) do Wiktorówki. Pozostałe 5 osób skorzystało z busa rozpoczynając swoje wejście szlakiem zielonym wygodną trasą, która doprowadziła ich w ciągu godziny do kaplicy na Wiktorówce.

Było to dla nas ważne przeżycie bo ok. godz.11-tej wszyscy się spotkaliśmy podczas mszy św. przybywając na tę polanę z czterech stron.

Mieliśmy tego dnia jeszcze jedno miłe zdarzenie: oto czteroosobowa grupa, która wyszła pieszo z Toporowej Cyrhli zawitała do schroniska w Roztoce tuż przed naszym opuszczeniem tego miejsca. Pogoda ciągle nam dopisywała więc w dobrych humorach wspólnie dotarliśmy do Palenicy Białczańskiej skąd zabrał nas bus, w którym była oczywiście reszta naszej grupy.

Tego dnia odbyła się wieczorem wspólna biesiada z gospodarzami, przy rozpalonym kominku, szampanie i słodyczach.

Następnego dnia (20.05) wybraliśmy się zgodnie z planem do Doliny Kościeliskiej razem z jej atrakcjami: Jaskinią Mroźną, Wąwozem Kraków, Stawem Smreczyńskim, Hałą Ornak. Pogoda ciągle była ładna, humory dobre. Po wyjściu z Jaskini Mroźnej czekała na nas niespodzianka w osobie naszego kolegi i mieszkańca Zakopanego Janusza Fitha. Przejście Wąwozem Kraków było wielką frajdą dla osób spoza naszego klubu górskiego. W drodze powrotnej część grupy (5 osób) wybrała wersję przez Przysłop Miętusi (1189 m n.p.m.) do Nędzówki skąd już całą grupą pojechaliśmy na kwaterę.

21.05. - wyruszamy z parkingu u wylotu Doliny Małej Łąki przez Przysłop Miętusi, przełęcz w Grzybowcu (1311 m n.p.m.) do Doliny Strążyskiej. Pogoda nie była już tak łaskawa, ochłodziło się, z przerwami padał deszcz. Trasę tę przeszło 11 osób. W schronisku PTTK w Dolinie Strążyskiej nasz postój przeciągnął się do ponad godziny. Gdy pogoda trochę się poprawiła poszliśmy do Wodospadu Siklawica lecz na dalszą trasę przez Czerwoną Przełęcz na Sarnią Skalę (1376 m n.p.m.) i do Doliny Białego zdecydowały się pójść 4 osoby. Na Sarniej Skale była duża mgła, widoczność prawie zerowa, zaczął znowu padać deszcz. Gdy zeszliśmy do Doliny Białego wypogodziło się

i przy ładnej słonecznej pogodzie dotarliśmy Drogą Pod Reglami do wylotu Doliny Strążyskiej, gdzie już czekał na nas bus. Wieczorem były grillowane kiełbaski i skrzydełka (niespodzianka od gospodarzy), oczywiście trochę piwa i coś na rozgrzewkę bo wieczór był chłodny.

22.05. – idziemy od parkingu przy skocznich Doliną Białego przez Kalatówki, Kuźnice na Nosal (1206 m n.p.m.). Po osiągnięciu szczytu Nosała, przy schodzeniu dopada nas gwałtowna ulewa z gradem. Musimy ją przeczekać – ok.10min. Trasę tę przebyło 10 osób, pozostałe 4 wybrały się do Zakopanego. W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się na zwiedzanie kościółka w Jaszczurówce. Po obiedzie (korzystaliśmy z obiadowej kuchenki) pożegnaliśmy gospodarzy, Tatrami i wyjazd do Ochotnicy Górnej. Po drodze zatrzymujemy się na obejrzenie zabytkowego kościoła w Dębnie. Mamy szczęście, pierwszy raz trafiamy, że kościół jest otwarty bo odbywa się nabożeństwo majowe. Dojeżdżamy wieczorem ok.19-tej do Ochotnicy Górnej w strugach deszczu.

23.05. – pogoda kiepska ale rano nie pada. Wychodzimy zielonym szlakiem na Turbacz (1310 m n.p.m.) a potem przez Przełęcz Knurowską i Studzionki (szlak czerwony) schodzimy do naszej kwatery. Całą trasę przebyły 4 osoby, grupa 11 osób do Przełęczy Knurowskiej i stąd 7 osób zeszło na kwaterę. Po drodze trafiły nam się pierwsze w tym roku prawdziwki, co wprawiło w ogromne zdziwienie gospodarzy, bo zwykle pojawiają się tu najpierw kurki i maślaki ale dopiero w połowie czerwca. Wieczorem gospodarze zapraszają nas do baczki na grillowane kiełbaski, sałatki, ser i podplomyki. Oczywiście jest i piwo. Renata Przygocka i Ela Połomska biorą na siebie trud zabawiania grupy piosenkami i odczytywanymi kawałami.

24.05. – od rana mży deszcz. Z Krościenka wierzchami na Lubań (1211 m n.p.m.) i do Studzinek wybierają się 4 osoby. Rozpada się deszcz na dobre. Idąc granią nie możemy podziwiać widoków.

Żegnamy w tym dniu Marysię Kawecką, która wyjeżdża z Nowego Targu (bus ją tam podwozi) po zwiedzaniu wcześniej razem z pozostałą grupą Krościenka a później muzeum i odwiedzeniu grobu ks. Tisznera w Łopusznej.

25.05. – znowu mży deszcz. Jedziemy przez Limanową ale nikt nie decyduje się na wejście na Górę Miejską chociaż zaczęło się wypogadzać. Wszyscy wybrali wersję na zwiedzanie miasta i bazyliki. W Łodzi byliśmy o 19:30 nie napotykając po drodze na „korki” nawet w Częstochowie.

To już po raz drugi przy okazji Zlotu Turystów Górskich została zorganizowana wyprawa turystyczna dla większej grupy uczestników. Możemy powiedzieć, że pomysł ten się sprawdził tak samo jak rok temu. Jeżeli będą chętni w przyszłym roku, to na pewno podejmiemy się jej zorganizowania. Chociaż pogoda była średnia, to uczestnicy nie zawiedli i jak zwykle atmosfera była świetna.

Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom.

Organizatorzy:

Barbara Żurkowska

Janusz Żurkowski

Łódź, 30 maja 2013r.

Liczymy na dokumentację fotograficzną od uczestników.